

Było jeszcze ciemno, kiedy my- uczniowie Gimnazjum i Liceum ETE staliśmy przed szkołą w oczekiwaniu na autokar. Mieliśmy jechać do Torunia. Plan podróży każdemu przypadł do gustu. Zapowiadał się wspaniały wyjazd w chemicznym stylu. Domyślaliśmy się, że temat wycieczki zostanie nam przedstawiony w ciekawy, niecodzienny sposób, przy pomocy różnych doświadczeń. Gdy zajęliśmy miejsca i ruszyliśmy w trasę, każdy mógł podziwiać piękne, wschodzące słońce. Chwilę później jechaliśmy w miłej atmosferze do samego Torunia. Na miejsce dotarliśmy około godziny trzynastej. Zmęczeni podróżą udaliśmy się do Centrum Chemii w Małej Skali. Tam zostaliśmy miło powitani i poczęstowani pysznymi kanapkami. Następnie zajęliśmy się doświadczeniami. Zajęcia były prowadzone przez wspaniałych, zabawnych ludzi. Chemia została nam przedstawiona w sposób, jakiego się nie spodziewaliśmy. Wszyscy śmiali się dosłownie do łez i w dodatku wszystko rozumieli. Około godziny piętnastej mieliśmy czas na zakup toruńskich pierników i kilku pamiątek. Robiliśmy sobie też zdjęcia z popularnymi pomnikami. Następnie wróciliśmy na zajęcia laboratoryjne. Po obiadokolacji mogliśmy zobaczyć wyjątkowy pokaz fontann, które w rytm muzyki mieniły się różnymi kolorami. Były zielone, różowe, czerwone, niebieskie... Co odważniejsze osoby były w stanie przebiec pod taką fontanną i wrócić do ośrodka, ociekając wodą.

Następnego dnia zaczęliśmy przygodę od śniadania. Potem udaliśmy się do Geodium, które wszystkim się bardzo podobało. Robiliśmy zdjęcia i kręciliśmy fascynujące filmiki. Następnie poszliśmy na pokaz chemiczny. To niestety było już zakończenie zajęć laboratoryjnych, ale zostało nam po nich to, co najważniejsze- wiedza. Kolejną atrakcją był Dom Legend, gdzie usłyszeliśmy kilka toruńskich historii, które żyją w sercach mieszkańców tego miasta od wieków. Następnie wszyscy mogliśmy pochwalić się swoją wiedzą na temat wypieków w Muzeum Piernika. Tam zrobiliśmy też swoje własne, pamiątkowe pierniki. Większość osób niestety nie dowiozła ich do domu...Zjedliśmy też bardzo dobry obiad. Na koniec mogliśmy podziwiać starówkę Torunia z niezwykle sympatycznym przewodnikiem. Na zakończenie dnia mogliśmy pośmiać się i porozmawiać w pokojach.

Trzeciego dnia niestety musieliśmy powoli żegnać się z pięknym Toruniem. Ostatnią atrakcją wyjazdu było zwiedzanie wspaniałego zamku krzyżackiego oraz podziwianie walk rycerskich. Wszyscy dobrze się przy tym bawiliśmy. Emocje powoli gasły w autokarze, kiedy żegnaliśmy się z przecudnym miastem, jakim jest Toruń.

Zuzanna Jakób

Wpisany przez Ilona Simek

czwartek, 24 września 2015 21:59 - Poprawiony piątek, 25 września 2015 00:22

---